
Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

Palestra 2/10-11(11), 96-101

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ORZECZNICTWO

WYŻSZEJ KOMISJI DISCYPLINARNEJ

ORZECZENIE

z dnia 7 grudnia 1957 r.

(W.K.D. 53/57)

1. Zasady postępowania karnego (k.p.k.) powinny być odpowiednio stosowane w postępowaniu dyscyplinarnym nie tylko w wypadkach przewidzianych art. 85 ustawy o ustroju adwokatury i w § 8 i 24 rozporządzenia z 14.VIII.1950 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 320), ale również wówczas, gdy ze względu na prawidłowość postępowania dyscyplinarnego zachodzi potrzeba rozwinięcia obowiązujących przepisów.

2. W razie stwierdzenia istotnych uchybień procesowych, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, powinno nastąpić uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

3. W wypadku przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wojewódzka komisja dyscyplinarna powinna orzekać w innym składzie komisji.

4. Ogłoszenie sentencji orzeczenia powinno być uwidocznione w protokole lub w innej urzędowej wzmiance.

Dnia 7 grudnia 1957 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołań Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w W. oraz obwinionego od orzeczenia Wojewódzkiej

Komisji Dyscyplinarnej w W. z dn. 1 czerwca 1957 r., orzekła:

zaskarżone orzeczenie uchylić i przekazać sprawę Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w W. do ponownego rozpoznania w innym składzie Komisji.

Z u z a s a d n i e n i a :

Z kolei należy rozważyć skutki naruszenia § 28 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 14.VIII.1950 r. (Dz. U. Nr 35, poz. 320), skoro przepisy postępowania dyscyplinarnego nie zawierają dyspozycji co do uchylenia orzeczeń pierwszej instancji. Z braku odpowiedniego przepisu nie należy jednak wyciągać wniosku, że w postępowaniu dyscyplinarnym nie jest możliwe uchylenie orzeczenia, lecz tylko jego zmiana (§ 34 ust. 2 lit. a) cyt. rozporządzenia). Fragmentaryczne, siłą rzeczy, przepisy postępowania dyscyplinarnego zawarte zarówno w ustawie o ustroju adwokatury, jak i w rozporządzeniu wykonawczym mają charakter norm podstawowych i kierunkowych, wymagających niekiedy dalszego logicznego rozwinięcia w praktycznym stosowaniu. Analogie z postępowaniem karnym widoczne są w poszczególnych instytucjach procesowych, jak np. w instytucji uprawnień stron, instytucji aktu oskarżenia, rozprawy, wyrokowania itp. recypowanych z k.p.k., oraz w wyraźnym odesłaniu do k.p.k. przez konkretne przepisy, a mianowicie przez art. 85 ustawy o ustr. adw. i § 8 i 24 cyt. rozporządzenia wykonawczego. Prawidłowe działanie każdego systemu norm proceduralnych opiera

się musi na wewnętrznej logice i konsekwencji poszczególnych przepisów. Skoro np. § 34 ust. 2 lit. a) cyt. rozporządzenia przewiduje uznanie orzeczenia za nieważne, jeżeli w jego wydaniu brała udział osoba nie uprawniona, albo jeżeli wydała je komisja rzeczowo niewłaściwa — to konsekwencją takiego stwierdzenia powinno być przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (analogicznie do art. 377 k.p.k.), a nie zmiana orzeczenia przez instancję odwoławczą, której zadaniem jest korektura orzecznictwa. Podobnie w wypadku stwierdzenia istotnych uchybień procesowych, takich które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, zachodzi potrzeba uchylecia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (por. orzeczenie WKD z dn. 25 maja 1957 r., Nr 20/57 — „Palestra” nr 3 z 1957 r., str. 127).

Ponieważ w niniejszej sprawie zostało stwierdzone naruszenie istotnego przepisu postępowania, które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia, należało orzec jak w sentencji.

Prawidłowe formy postępowania wymagają, aby ponowne orzekanie nastąpiło w innym składzie komisji.

ORZECZENIE

z dnia 15 lutego 1958 r.

(W.K.D. 1/58)

Szczególnie niewłaściwe i sprzeczne z obowiązkami adwokata jest udzielanie przez niego pomocy prawnej przeciwnikowi procesowemu mającemu swego pełnomocnika.

Dnia 15 lutego 1958 r. Wyższa Komisja Dyscyplinarna, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej adw. X z odwołania obwinionego od orzeczenia

Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej w G. z dn. 9 listopada 1957 r., orzekła:

1. zaskarżone orzeczenie w części pod literą b) uchylić i obwinionego od zawartego w tym punkcie zarzutu uniewinnić;

2. zaskarżone orzeczenie w części pod literą a) oraz w części dotyczącej wymiaru kary utrzymać w mocy.

Uzasadnienie

Orzeczeniem z dnia 9 listopada 1957 r. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna w G. uznała obwinionego adw. X za winnego dwóch przewinień dyscyplinarnych:

a) że w dniu 24 grudnia 1956 r. w G. jako pełnomocnik procesowy powoda A.B. w sprawie rozwodowej namówił przeciwniczkę procesową pozwaną J.B. do cofnięcia rewizji od wyroku Sądu Wojewódzkiego w G., wniesionej przez jej pełnomocniczkę procesową adw. Y. Nadto obwiniony namówił J.B. do cofnięcia adw. Y pełnomocnictwa;

b) że w dniu 29 grudnia 1956 r. w Sądzie Wojewódzkim w G. w tymże charakterze zwrócił się do C., kierownika sekretariatu Wydziału II Cywilnego, z prośbą o umieszczenie daty wpływu na piśmie adw. Y, stanowiącym zakończenie rewizji, wniesionej przez nią w imieniu pozwanej J.B.

Za obydwie przypisane czyny Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna wymierzyła obwinionemu jedną karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres pięciu miesięcy.

Od powyższego orzeczenia obwiniony adw. X wniósł odwołanie z wnioskiem o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie go bądź wymierzenie kary upomnienia lub nagany. W uzasadnieniu swojego odwołania obwiniony wywodzi, że nie wywierał na

J.B. żadnego wpływu, by cofnęła rewizję tudzież pełnomocnictwo udzielone adw. Y. Obwiniony adw. X twierdzi również, że nie zwracał się do kierownika sekretariatu C. z prośbą o uwidocznienie daty wpływu na piśmie adw. Y.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje.

ad a). Z własnych wyjaśnień obwinionego zawartych w jego piśmie z dnia 29 stycznia 1957 r. do Rzecznika Dyscyplinarnego (k. 15 akt nr R.D. 1/57) oraz złożonych przed Wojewódzką Komisją Dyscyplinarną na posiedzeniu w dniu 9 listopada 1957 r. (k. 19 akt nr K.D. 10/57), jak również z zeznań przesłuchanych świadków A.B. i J.B. wynika, że w dniu 24 grudnia 1956 r. w lokalu Zespołu Adwokackiego adw. X przyjął swojego klienta A.B., który przyszedł w towarzystwie przeciwniczki procesowej, J.B. Obwiniony omawiał z przeciwniczką procesową sprawę kosztów, jakie musiałaby ona ponieść w związku z rewizją wniesioną przez adw. Y. Obwiniony omawiał z nią również celowość tej rewizji. Następnie, na prośbę przeciwniczki procesowej, obwiniony adw. X napisał do Sądu Wojewódzkiego w G. pismo datowane dnia 22 grudnia 1956 o treści następującej: „Stwierdzam, że rewizja została wniesiona bez mojej zgody. Wobec tego cofam rewizję wniesioną przez adw. Y bez mojej zgody”. Po podpisaniu pisma powyższego przez J.B. adw. X dopisał na nim słowa „i cofam pełnomocnictwo adw. Y”. Dopisek ten został przez pozwaną J.B. również podpisany.

Opisane wyżej postępowanie adw. X, ustalone między innymi na podstawie jego własnych wyjaśnień, zawiera w sobie znamiona naruszenia obowiązków zawodowych. Zawarty w art. 47 pkt 1 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r.

o ustroju adwokatury (Dz. U. z roku 1957, Nr 13, poz. 74) zakaz udzielania w tej samej sprawie pomocy prawnej obu stronom stanowi elementarną zasadę etyki adwokackiej. Prowadząc sprawę swojego klienta, adwokat ma obowiązek bronięcia powierzonych sobie interesów przy pomocy wszystkich będących do jego dyspozycji środków prawnych. Z obowiązkiem tym nie można pogodzić udzielania pomocy prawnej stronie przeciwnej. Postępując tak mimo zachodzącej sprzeczności interesów stron, adwokat naraża się na to, że albo zdradzi interesy swojego klienta, albo zawiedzie zaufanie okazane mu przez stronę przeciwną. Każda z tych alternatyw przyczyniłaby się jednak do podważania zaufania, jakim społeczeństwo darzy adwokatów. A trzeba pamiętać, że zaufanie społeczeństwa stanowi fundament istnienia i działalności adwokatury.

Zwłaszcza udzielanie takiej pomocy prawnej w omawianym wypadku było niedopuszczalne, gdyż J.B. miała pełnomocniczkę procesową i nie zachodziła żadna gwałtowna potrzeba zastąpienia tej pełnomocniczki przez sporządzenie w jej nieobecności pisma procesowego cofającego rewizję. Obwiniony zresztą nie ograniczył się tylko do tego, by pozwana cofnęła rewizję. W sposób sprzeczny z zasadami koleżeństwa wkroczył on w stosunek istniejący pomiędzy pozwaną a jej pełnomocniczką procesową adw. Y., gdyż do treści pisma cofającego rewizję dopisał oświadczenie o cofnięciu przez pozwaną adw. Y. pełnomocnictwa. Nie dość tego. W treści napisanego przez siebie pisma o cofnięciu rewizji i cofnięciu pełnomocnictwa obwiniony adw. X dwukrotnie powtórzył twierdzenie, że rewizja została wniesiona bez zgody J.B. Twier-

dzenie to było sprzeczne z prawdą. Jak z wiarogodnych zeznań świadków: adw. Y oraz J.B. wynika, rewizja została wniesiona przez pełnomocniczkę procesową na życzenie klientki. Obwiniony adwokat X nie miał żadnych podstaw do podejrzewania adw. Y o taki brak etyki adwokackiej, by gwoli zarobienia należnego za tę czynność wynagrodzenia miała ona wniesić rewizję bez wiedzy swojej klientki. Że tak nie było, wykazał późniejszy bieg wypadków. Rewizja dotyczyła jedynie wysokości alimentów należnych nieletniemu synowi stron. Ugodą z dnia 22 lutego 1957 r. powód A.B. zgodził się na dobrowolne podwyższenie ustalonej przez Sąd Wojewódzki renty alimentacyjnej (akta Sądu Wojewódzkiego w G. II.C. 764/56, k.75). Obwinionemu adw. X nie wolno było — w piśmie do Sądu Wojewódzkiego — umieścić nieprawdziwego twierdzenia zniesławiającego adwokata Y, nawet gdyby miało być prawdą, że J.B. w taki sposób się wówczas wyraziła.

W dniu 29 grudnia 1956 r. pozwana J.B. złożyła w Sądzie Wojewódzkim w G. pismo z 28 grudnia 1956 r., w którego treści anulowała zarówno cofnięcie przez siebie rewizji, jak i odwołanie pełnomocnictwa adw. Y. W piśmie tym pozwana J.B. zarzuciła obwinionemu adw. X., iż została przez niego jako pełnomocnika strony przeciwnej wprowadzona w błąd oświadczeniem, że jeśli nie cofnie rewizji, to będzie musiała zapłacić „karę” w wysokości jednego tysiąca złotych (akta Sądu Wojewódzkiego w G. w sprawie rozwodowej małżonków B., sygn. akt II.C.764/56, k.51). Niezależnie zresztą od tego, czy w przytoczonym piśmie J.B. powtórzyła ściśle wypowiedź adwokata X. o grożącej jej karze, należy stwierdzić, że wytworzenie przez obwinionego sytuacji, w której podniesienie przeciwko niemu tego rodzaju za-

rzutu stało się możliwe, było uchybieniem godności własnej. Obwiniony naraził siebie na zarzut J.B. przez to, że mimo toczącego się pomiędzy małżonkami procesu rozwodowego i zachodzącej kolizji interesów udzielił jako pełnomocnik powoda A.B. pomocy prawnej stronie przeciwnej. W ten sposób spowodował on złożenie przez pozwaną Sądowi Wojewódzkiemu oświadczenia, że została wprowadzona w błąd przez adwokata strony przeciwnej. Oświadczenie tej treści mogło się przyczynić do poderwania w oczach Sądu autorytetu adwokatury.

Z powyższych zasad należało uznać, że obwiniony adw. X. stał się winnym naruszenia godności stanu i obowiązków zawodowych adwokata (art. 82 pkt 1 ustawy z dnia 27 czerwca 1950 r. o ustroju adwokatury).

ad b). Z poczynionych przez Wojewódzką Komisję Dyscyplinarną ustaleń wynika, że w terminie rewizyjnym adwokat Y. jako pełnomocniczka pozwanej J.B. nadała na pocztę tylko pierwszą stronicę swojej rewizji. Natomiast druga stronica zawierająca zakończenie rewizji oraz podpis adwokata Y. wpłynęła do Sądu Wojewódzkiego już po terminie rewizyjnym. Dostrzegwszy powyższe uchybienie, adwokat X spowodował, że C., kierownik sekretariatu Wydziału II Cywilnego, umieścił na owej drugiej stronie rewizji „notatkę urzędową” zawierającą datę wpływu (akta Sądu Wojewódzkiego, k.45).

Wyższa Komisja Dyscyplinarna nie mogła podzielić poglądu wyrażonego przez Wojewódzką Komisję Dyscyplinarną w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, jakoby żądanie obwinionego umieszczenia daty wpływu „wykraczało poza obowiązki obwinionego w stosunku do klienta, było wymierzone wyraźnie przeciwko peł-

nomocnikowi drugiej strony i tym samym spowodowało naruszenie zasad etyki" (str. 6). Adwokat ma przede wszystkim obowiązek stania na straży powierzonych sobie interesów swojego klienta. Jeżeli pełnomocnik strony przeciwnej popełni uchybienie, które w prowadzonej przez niego sprawie może spowodować następstwa niekorzystne, to adwokat strony przeciwnej ma obowiązek uchybienie to wykorzystać i na nie się powołać, skoro w ten sposób może powiększyć szanse wygrania sprawy przez swojego klienta. W kolizji pomiędzy obowiązkami zawodowymi a względami koleżeństwa pierwszeństwo należy dać zawsze obowiązkom wobec klienta. Nie jest trafny pogląd Rzecznika Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej w G. wyrażony w treści uzasadnienia aktu oskarżenia: „w razie stwierdzenia, że kolega-przeciwnik procesowy złożył pismo procesowe z brakami czy pomyłkami, właściwym postępowaniem jest (...) zwrócenie uwagi koledze, by braki usunął". Solidarność adwokatów nie może sięgać tak daleko, by wolno było poświęcać dla niej powierzone adwokatom interesy klientów.

Z powyższych zasad Wyższa Komisja Dyscyplinarna uchyliła zaskarżone orzeczenie w części pod lit. b) i od objętego tym punktem zarzutu obwinionego adw. X. uniewinniła.

Rozważając kwestię wysokości kary, należy stwierdzić, że przypisując obwinionemu popełnienie dwóch samodzielnego przewinień, Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna powinna była wymierzyć dwie kary poszczególne i złączyć je w jedną karę łączną (§ 27 rozp. Min. Sprawiedl. z dnia 14 sierpnia 1950 r. o organizacji władz dyscyplinarnych — Dz. U. Nr 35, poz. 320). Zaskarżone zaś orzeczenie mówi tylko o jednej

karze zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres pięciu miesięcy.

Uniewinniając obwinionego adw. X. od zarzutu naruszenia obowiązków zawodowych przez żądanie umieszczenia na drugiej stronie rewizji adwokata Y. daty wpływu, Wyższa Komisja Dyscyplinarna nie znalazła podstaw do złagodzenia kary za pierwszy z przypisanych mu czynów, orzeczonej w wysokości zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres pięciu miesięcy. Przewinienie obwinionego adw. X. opisane w punkcie a) zaskarżonego orzeczenia jest wyjątkowo ciężkie. Umieszczenie zaś przez niego w piśmie z dnia 22 grudnia 1956 r. twierdzenia, jakoby adw. Y. wniosła rewizję bez zgody swojej klientki, świadczy o braku uświadomienia sobie zasad koleżeństwa i godności stanu.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w sentencji

ORZECZENIE

z dnia 14 czerwca 1958 r.

(W.K.D. 41/58)

I. W ramach odpowiedzialności dyscyplinarnej za wyrządzoną obrazę sam fakt wyzywającego zachowania się pokrzywdzonego albo wzajemność obrazy czy też naruszenia nietykalności cielesnej (art. 239 § 2 i 256 § 2 k.k.) nie mogą, w drodze analogii, powodować uwolnienia obwinionego od kary, ponieważ odpowiedzialność dyscyplinarna nie ma charakteru represji za przestępstwo z art. 239 k.k. czy też za samą tylko obrazę, lecz za naruszenie obowiązków zawodowych i godności zawodu adwokackiego.

2. Adwokat przy wykonywaniu swoich czynności zawodowych powinien wykazać tyle samoopanowania, żeby w wypadku możliwych w tym zawodzie incydentów zachować najdalej posuniętą powściągliwość nawet w reagowaniu na doznane zniewagi.

3. Do przyjętych od dawna zasad wy-

konywania zawodu adwokackiego należy unikanie przez adwokatów osobistego prowadzenia spraw spornych, w których wyniku mogą być osobiście zainteresowani, jak to ma zazwyczaj miejsce w sprawach własnych lub osób bliskich, gdzie mogą powstać drażliwe sytuacje.